

# Boją się prawdy o katastrofie smoleńskiej

24 września 2011

24 września we Wrocławiu w sali NOT miało się odbyć spotkanie z posłem Antonim Macierewiczem. Prezes NOT wycofał się z umowy. Nie spodobał mu się temat spotkania: „Smoleńsk – nowe fakty”.

24 września o godz. 18 w sali Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) zaplanowano kolejne spotkanie z cyklu „Czarnecki zaprasza”. Tym razem gościem miał być poseł PiS Antoni Macierewicz. Jak się dowiedzieliśmy – Czesław Szczegielniak, prezes NOT, wyraził początkowo zgodę na udostępnienie sali. Problemy pojawiły się, gdy ogłoszono temat spotkania: „Smoleńsk – nowe fakty”.

W środę rano pracownicy NOT najpierw twierdzili, że pękła jakaś rura i do piątkowego spotkania raczej nie dojdzie. Później zażyczo sobie zezwolenia na organizację imprezy masowej... Gdy obalono ten argument, bo na spotkanie wyborcze nie potrzeba żadnego zezwolenia, wymyślono inny pretekst: brak należytej ochrony. W końcu jednak NOT ujawnił prawdziwe powody całego zamieszania.

– W mailu prezes Szczegielniak poinformował, że nie wiedział, iż tematem spotkania będzie katastrofa smoleńska, a na to on się nie zgadza – powiedziała nam osoba znająca kulisy skandalicznej sytuacji.

Zbulwersowany nią jest poseł Antoni Macierewicz.

– Jestem tym zszokowany. To zupełnie niewiarygodne, żeby tak jawnie polityczne motywy decydowały o wynajęciu sali. Prezes NOT nie zdaje sobie chyba sprawy, że w ten sposób w istocie dokonuje nadużycia prawa – mówi portalowi Niezależna.pl poseł Macierewicz. – Tym bardziej, że tematem miała być największa

katastrofa narodowa. To bardzo źle świadczy o stowarzyszeniu i moralnych standardach, jakie panują w tej instytucji. Trzeba będzie w tej sprawie interweniować u najwyższych władz NOT i odpowiedzialnych struktur państwowych. Spotykam się z takim zjawiskiem po raz pierwszy – dodał.

Po wycofaniu się kierownictwa NOT z umowy na wynajęcie sali, spotkanie z posłem Antonim Macierewiczem przeniesiono do Teatru Lalek. Niestety, i tam nie doszło ono do skutku, bo dyrekcja Teatru w ostatniej chwili zamknęła drzwi przed ludźmi, którzy chcieli poznać nowe fakty o katastrofie smoleńskiej. Poseł Macierewicz nie chciał jednak zawieść kilkuset osób chcących go wysłuchać. Stanął na czele pochodu, który przeszedł na Plac Solnym. Tam, w zaimprovizowanej scenerii, odpowiadał na pytania.

Z prezesem Czesławem Szczegielniakiem nie udało nam się skontaktować.

Autor: gb

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)